KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Marca. — Rok 1840. Niedziela. № 80. Jutro, Ś. Katarzyna Szwedzka. Dziś początek Wiosny.

Zostali przeznaczeni rozkazem dziennym CESARSKIM z d. 27go z. m.: Komendant twierdzy Zamościa, Jenerał-major *Truzson 2*, na Komendanta twierdzy Bobrujska; Naczelnik 2ej dywizji artyl:, Jenerał-major *Fedorenko 1*, na Komendanta twierdzy Zamościa; Naczelnik ruchomych rezerwowych parków artyl: armji czynnej, Jenerał-major *Sierputowski*, na Naczelnika 2ej dywizji artyl:; Dowódzca 2ej bryg: artyl: polowej, Jenerał-major *Łazarew-Staniszczew*, na Naczelnika ruchomych rezerwowych parków artyl: armji czynnej, wszyscy 3ej z pozostaniem w artyllerji. Zostaiący przy Jenerał-Intendencie armji czynnej, do szczególnych poleceń, Radca Stanu *Łoginow*, na własne żądanie, otrzymał uwolnienie od służby, i podniesiony został do stopnia Rzeczywistego Radcy Stanu. — Kommissja Rządo: Sprawiedliwości zatwierdziła examin, przez PP. Adolfa *Kłodzińskiego* pracuiącego w biurze tejże Kommissji, Franciszka *Siateckiego* Apli: Sąd:, Mikołaja *Załęskiego* Obrońcę Sądu pok: pow: i m. Warszawy wydz: IV, i Edwarda *Grzymskiego* Kancellistę Sądu kr: gub: Mazo: i Kalis:, pod dniem 10/22 Stycz: r. b. w Kommissji Examinacyjnej Gubernji Mazo: na wyższe Urzędy sądowe do klassy IIej należące, złożony; w skutku którego przyznanym został tymże Kandydatem stopień zdolności do sprawowania pomienionych Urzędów, z przyzwoitym dla kraiu użytkiem. — Onegdaj rozstał się z tym światem Michał *Zalewski*, Obywatel tutejszy, przeżywszy lat 78. Stroskana Rodzina zaprasza krewnych, przyiacioł i znaiomych na przeniesienie zwłok iego z domu Nr 523 przy ulicy Podwal, na smętarz Powąz: dziś o go: 5 z połu: odbyć się maiące. — *Instytut Głucho-niemych* składa dziękczynienie za dar zł. 107 w dniu 20 b. m. pocztą nadesłany, który pochodzi z łaskawych ofiar składanych w puszkę z napisem *Upadam do nóg*, powierzonych W. *Piotrowskiemu*, Doktorowi zamieszkałemu w mieście *Wyłkowyszkach* Obwr: Marjampol: przez WJX. *Łapińskiego*, Proboszcza z *Giełgudyszek*, który też puszkę otrzymał z tegoż Instytutu. BÓG niech nagradza błogosławieństwy, czynne politowanie nad niedołęztwem bliźnich. — Wczoraj w Red: Kurjera złożono zł. 5, dla nieszczęśliwych Sierot z *Gaszyna*. Siostry *Marynia* 6cio i *Julcia* 5cio-letnie, złożyły 2 fun: szarpi, uskubanych podczas długich wieczorów zimowych własnemi rączkami, dla Szpitalu Ś. *Rocha*. *K. K.* Na korzyść *Szkoły Dobroczynności* złożono w sklepie Ubogich na sprzedaż Samowar podróżny rozgrzewaiący się spirytusem; ktoby chciał dochód rzeczonej Szkoły pomnożyć i nabyć rzecz tak pożyteczną, raczy zgłosić się do pomienionego sklepu. W ostatnich dniach przy oglądaniu Dywanu w Sali *Ochrony*, zebrano zł. 18, na korzyść tegoż zakładu. Bezimiennie nadesłano także kilkanaście sztuk odzieży dziecinnej. Dary te z wdzięcznością przyjęte zostały. — W Nrze 12tym Tygo: Rol: Tech, między innemi znajduie się: O spieniężeniu paszy przez tuczenie zwierząt. — (Art: nad:) Do znajduiących się wielu pięknie i gustownie urządzonych miejsc publicznych w *Warszawie*, dla przepędzenia czasu i przeczytania gazet, bezsprzecznie iest iedno, w którem kto chce przyiemnie i pożytecznie umysł zabawić, znajdzie najkompletniejszy zbiór literatury tegoczesnej u P. *Grasowa*, przy ulicy *Trębackiej*, gdzie nie tylko wszystkie gazety kraiowe i wiele zagranicznych niemieckich znajdują się, ale inne pisma czasowo wychodzące i co tylko nowego zjawi się, zabiegły Właściciel tego zakładu nie szczędząc kosztu, dla czytaiących do swego księgozbioru zgromadza, bo przyznać trzeba, iż ich nie każdy chcący czytać iest w możności mieć wszystko na własność, więc czytelnia tego rodzaiu przyiemną wyświadcza przysługę dla czytaiących. Katalog wskazuie Nra Dzieł,

które na żądanie iedna z Dziewcząt trudniąca się księgo-zbiorem, z uprzejmą grzecznością (iak wszystkie w tem miejscu) wydaie; życzyćby tylko należało, aby po skończeniu, czytaiący oddawał do rąk wydawaiącej, bo zdarzaią się uchybienia w tej niewzaiemności, ze szkodą właściciela, z nieprzyiemrością dla dozoruiącej, i dla innych czytelników. Od lat kilku założona ta Czytelnia i corocznie pomnażana, do półtora tysiąca tomów obejmuie, służy ku pożyteczno-przyiemnej zabawie, a że to iest w miejscu *Gastronomicznem*, przeto nie tylko zasiłek dla ciała, ale przyiemny i dla umysłu znaleść można. — (Art: nad:) W tutejszym *botanicznym ogrodzie* widzieć można roślinę nie tyle z postaci ile z użyteczności znakomitą, przez botaników *Phormium tenax*, a przez nas *lnem nowo-zelandzkim* zwaną. Wyobrażenie wielkich zalet przyznanych włóknu tej rośliny, mieliśmy tylko z czytania pism zagranicznych, aż do epoki, w której P. *Dyzmański* otrzymał szacowne z pomienionego włókna wyroby fabryk belgijskich, i takowe w swoim bławatnym składzie przy ulicy Miodowej okazuie. Są to przepyszne na obicie mebli przeznaczone tkaniny, w których nasz stary Len zwyczajny sprzymierzył się ze lnem najmłodszej części świata, ażeby nasze wygody domowe powiększył; tamten idzie postawem nadaiąc tkaninie całość i bezpieczeństwo, ten zaś wątkiem udziela iej prócz tego wspaniałości i blasku. Kto ujrzy taką tkaninę w rozwiniętej sztuce, powie, że widzi kosztowną lamę starożytną, której zabytki tylko w ornatach i innych ubiorach kościelnych dochowały się dotąd. Włókno bowiem lnu nowozelandzkiego przechodzi blaskiem iedwab a zbliża się do metalu. Jaka chwała należy się dzisiejszemu wzrostowi przemysłu i postępowi wynalazków! Patrząc na srebrzyste desenie tkanin w Składzie P. *Dyzmańskiego* najwytworniejszym gustem po tle wszelkich barw rozrzucone, nie podobna nie pozrzucać natychmiast ze swoich mebli dotychczasowych mor wypłowiałych, zgrzybiałych w młodości i za życia przez robactwo stoczonych. Tkaniny belgijskiej, iako całkowicie roślinnej, mól nie dotyka, iej włókno zaledwie siłą gwałtownie wywartą rozerwać się daie; nie spłukuie iej różno-barwnego tła woda, ponieważ sztuki po wyrobieniu sama fabryka wypiera. Zważaiąc że tylu zalet materja iest na 5 ćwierci łokcia szeroka, a łokieć iej u nas tylko 8 zł. kosztuie, można powiedzieć że zbogacony odkryciami wiek dzisiejszy, naszym Damom wiejskim, naszym mieszkaniom skromnym, korzyść pałaców darował. Do iakiegoż stopnia hojność tych darów za parę następnych wieków dojdzie? *W.* — Wydawcy *Kalendarza gospodarskiego* z opisami *Roślin kraiowych* z rycinami w gospodarstwie domowem pożytecznych, w odwołaniu się do poprzedniego zawiadomienia zamieszczonego w Kurjerze Warsz. maią za obowiązek donieść, iż na żądanie wielu osób, zaięli się przedrukowaniem Opisów Roślin, umieszczonych w Kalendarzu na rok 1838 i 1839, które to opisy są do nabycia we wszystkich tych miejscach, gdzie i Kalendarz bywa sprzedawany, a to po gr. 15 za exemplarz. Opisy te zawieraią następne artykuły: Wstęp, O użytku roślin w ogólności, O zbieraniu, suszeniu i przechowywaniu korzeni, liści, kwiatów, owoców i kory różnych roślin; Przepisy ogólne dla chorych, Opisy szczegółowe roślin: Anyż, Bożedrzewko, Gorczyca, Koper włoski, Mięta, Rumianek, Storczyk, Szczaw kobyli, Tysiącznik, Biedrzeniec zwyczajny, Dzięgiel, Senek czyli Saica, Oman, Pietruszka dzika, Psinki czyli Słodkogórz, Ślaz, Tatarak, Turecki Czubek czyli Bernardynek. Przepisy o używaniu rozmaitych ziołek zdrowiu użytecznych. Kalendarz na rok bież: zawiera w dalszym ciągu opisu roślin, artykuły następuiące: Koziełek, Korze ziele, Lebiodka, Mydelnik, Piołun, Rozmaryn, Szałwja, Wrotycz, Złotnik albo Srebrnik; Sposób czyszczenia miodu i wódki; Zioła wzmacniaiące do kąpieli; Przysposobienie maści z kwiatów Dziewanny; Maść na nagniotki; Sposób robienia maści na odmrożenie iakiejkolwiek części ciała; Sposób ochrony drzew od robactwa; Sposób robienia wódki różanej; i tak

w ciągu wydawania tego Kalendarza przez lat 3, zamieszczono w ogóle roślin 27, użytecznych w gospodarstwie domowem. — (A. n.) Najdroższa Istoto! W nędzy pogrążona matka, doznałam wsparcia od Ciebie Czcigodny Mecenasie ***. Niech Ci BÓG sowicie wynagrodzi, niech wszyscy twoi klienci cieszą się wygraniem sprawy tak, iak ia pocieszoną zostałam w moiem nader dotkliwem nieszczęściu. *Anna S.......* — Słychać, że po Wielkiej-nocy odbędzie się obrzęd *złotego wesela*, czyli powtórnych zaślubin zacnej chociaż ubogiej pary małżonków, mieszkaiących w Warszawie, które przez 50 lat pożycia nie zachmurzyło ani iednego dnia niezgodą. — Chociaż od 40stu Męczenników ciągle są mrozy, i dziś przy rozpoczęciu Wiosny iest go kilka stopni, iednak dziś raniutko słyszano w Aleach śpiewanie *Skowronków*, co może bliskie ciepło wywróży. — *Dziennik Petersburski* donosi, że w widokach rządowych extrapoczty ustanowione zostały z *Petersburga* do *Tyflisu*, *Orenburga*, *Warszawy* i *Wilna*. W skutek tego bieg poczt przyspieszony został, iako to: Tyfliskiej o 7, Orenburskiej o 6, Warszawskiej o 6, a Wileńskiej o 3 doby, i w tymże stosunku między znaczniejszemi miastami, leżącemi na trakcie wspomnionych extra-poczt. Do granicy Pruskiej i na powrót przez Rygę, zamiast 2ch, odchodzi teraz 5 razy poczta na tydzień. Korespondencja południowej Rossji z północnemi państwami Europy, za porozumieniem się z pocztowemi władzami Austrji i Pruss, skierowaną została na Warszawę i Prussy; a korespondencja Petersburga, Moskwy i dalszych gubernji z Austrją i Włochami, także na Warszawę. — Nakładem Aug. Em. *Gliksberga* w Warszawie, Teofila *Gliksberga* w Wilnie, wyszedł Zeszyt 1ci Tomu IVgo dzieła: *Encyklopedja Powszechna; zbiór wiadomości najpotrzebniejszych dla wszystkich stanów.* Zeszyt ten zawiera między wielu innemi ciekawsze artykuły: *Charkow*, *Cassé*, *Chateaubriand*, *Chatham*, *Chatillon*, *Chęciny*, *Chełm*, *Chełmno*, *Chemia*, *Cherson*, *Chrubini* i t. d. Prenumerata na *Encyklopedją Powszechną* przyjmuie się ciągle w Kantorze Głównym przy Księgarni A. E. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, i po wszystkich innych księgarniach i kantorach pism, po cenie złp. 46 z rycinami, a zł. 32 bez rycin. Na prowincji zaś po wszystkich Urzędach i Stacjach poczto: po zł. 54 z rycinami, a zł. 40 bez rycin. — Do składu Muzyki G. *Senewalda*, nadeszły Walce najnowsze pod tytułem: *Die Fashionablen Walzer*, ofiarowane J. K. M. Wiktorji Królowej Angielskiej etc., przez Józ: *Labitzkiego*, cena zł. 3. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Janie* z *Paryża* przywołani, JP. *Dobrski*, JPanna Paulina *Riwoli* i JPani *Rywacka*. — Na ostatnich Targach Warsz: i Pragskich, płacono: za korzec Żyta zł. 10 gr. 20. Pszenicy zł. 29. Jęczmienia zł. 10 gr. 27. Owsa zł. 8 gr. 3. Siana furę iednok: zł. od 18 do 29, paro: od 30 do 54. Słomy od 7 do 16. Wół dobry dukatów 15, średni 12, lichy 9. Ciele zł. 13. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 4 gr. 15. Okowity 10tej proby garniec zł. 4 gr. 5½: 6tej proby zł. 2 gr. 15. Grochu polnego zł. 12 gr. 10, cukrowego zł. 19 gr. 15, fasoli zł. 33 gr. 5. — Łaskawi Prenumeratorowie *Kurjera Warszawskiego* niech raczą wcześnie na Stacjach pocztowych, i w Kantorach stolicy oświadczyć, czy życzą od następuiącego Kwartału utrzymywać toż pismo.

Donoszą z *Drezna*, że Karol *Lipiński* wydaie u *Breitkopfa* i *Härtla* w *Lipsku* nowy swój utwór muzyczny: *Reminiscenses des Puritani, fantasie pour le violon avec accomp. de l'orch.* — *Oevre* 28.

Anglja. — Gmina Izraelitów w *Londynie* pod przewodnictwem Pana *Goldszmita*, złożyła 6go b. m. powinszowanie Królowej, z powodu iej zaślubin. Jeden z dzienników angielskich czyni przytem uwagę, że Izraelici wkrótce uzyskaią prawa obywatelstwa. — Miasto *Dublin* obrało Xcia *Alberta* swoim Obywatelem honorowym.

Francja. — Fregata pod dowództwem Kapitana *Roy* (Roa), pierwszego Adjutanta Admirała *Duperre*, otrzymała rozkaz odpłynienia ku brzegom *chińskim* dla uważania obrotów eskadry an-

giel:. — 27go z. m. Marszałek *Valée* (Wale) wysłał korpus celem obsadzenia *Szerszelu.* — Z *Tulonu* spodziewany iest w *Algierze* transport koni. — Przed bramą miasta *Tripolis* wystawiono 100 ludzkich usz, 11 głów i 13 chorągwi na znak zwycięztwa otrzymanego nad *Arabami.* — Dzienniki zwracaią na to uwagę, iż w arsenałach ang: trwa czynność nadzwyczajna, i że w ciągu b. r. marynarka ang: zostanie pomnożoną o 30 nowych statków woiennych. — Minister marynarki Admirał *Roussin* (Rusę) otrzymał prośbę od mieszkańców *Tulonu* o wyiednanie wsparcia dla tych, którzy ucierpieli przy wybuchu tamecznej fabryki rakiet. Admirał przyrzekł dołożyć wszelkich starań celem uiszczenia tej prośby. — *Don Karol* i iego rodzina cieszą się w *Bourges* (Burż) zdrowiem iak najpożądańszem; od nieiakiego czasu wznowił swoie codzienne przeiazdki, których musiał zaniechać z powodu mrozów. — *Abdel-Kader* ogłosił Arabom, iż dzień 10 Marca został obrany przez *Proroka* do wytępienia niewiernych; przeto Francuzi spodziewali się w ten dzień ważnego attaku. — W *Konstantynie* uzbraiaią pułk tyraljerów tureckich. — Starożytne płaskorzeźby znalezione w *Konstantynie*, są teraz wystawione na dziedzińcu *Luwru.* — P. *Thiers* zamyśla wysłać do *Egiptu* Aienta, celem dokładnego przekonania się o istotnym stanie tego kraiu i o środkach Wice-Króla do prowadzenia wojny. — Na posiedzeniu Izby Parów w d. 10 b. m. przyięto wniosek względem wyznaczenia 2,000 fr. nagrody dla Wdowy po Pułkowniku *Combes* (Komb), poległym na murach *Konstantyny.* Tylko Hrabia *Boissy* (Boassy) wystąpił przeciw wnioskowi; lecz Margrabia *Dreux Breze* (Dre Breze) i Marszałek *Soult* (Sult) zbili wszelkie iego zarzuty. Szczególniej mowa Marszałka, była okrywaną ciągłemi oklaskami. — Otrzymano wiadomości z *Bombaj* dochodzące do 21 Stycznia, a z *Chin* pod d. 8 Grud: Anglicy czynią groźne przygotowania do wojny; a z drugiej strony Władza chińska uchwaliła stanowczo wyplenić handel opjum; kilku Chińczyków, którzy ten handel prowadzili taiemnie, skazano na śmierć, iak za morderstwo. Anglicy zamyślaią wysłać przeciw Chińczykom 10 pułków, 6 fregat i pewną liczbę mniejszych statków. — Gwardja narodowa w *Belleville* (Belwil) protestowała się przeciw rozkazowi pełnienia służby w *Neilli.* — Z *Janaon* osady franc: w Indjach o 100 mil odległej od *Pondiszery*, donoszą o okropnym wypadku: „W nocy dnia 16 Listop: zawrzała nagle tak gwałtowna burza, iż kilka domów zostało zerwanych, a wiele innych uszkodzonych. Mieszkańcy sądząc się bezpieczniejszemi na polu, opuścili miasto. W tem natura przedstawiła widowisko straszniejsze ieszcze od najgwałtowniejszych uraganów. Morze wystąpiło niespodzianie z swoich brzegów i zakipiało z hukiem głośniejszym ieszcze od grzmotów. Woda wtargnęła w miasto *Korringui* i *Janaon*, i zalała okolicę na 15 mil około drugiego miasta. W kilka godzin woda ściekła z równą gwałtownością. Żaden wyraz nie iest w stanie do przedstawienia smutnego widoku uderzaiącego nasze oczy. Z 200 statków które znajdowały się w przystani *Korringui*, większa liczba znikła bez śladu, inne znaleziono na polu, a niektóre na nieprzystępnych wzgórzach lasami zarosłych. W obwodzie 6ciu mil, około 10,000 ludzi utraciło życie. Mężczyźni, kobiety, dzieci i zwierzęta, leżą pomięszane; a teraz zagrażaią: głód i zaraza. Miasto *Janaon*, zamienione w zwaliska; tylko kilka osób iakby cudem ocalało. Wszystkie pieniądze i papiery stały się pastwą fali; w iednym domu w *Talarivu*, o 5 mil od *Janaon*, 400 ludzi zginęło. We wsi *Mallavoron* na ziemi ang: z 200 mieszkańców, ledwo zostało 19."

Hiszpanja. — Oficerowie karlistowscy, którzy dobrowolnie przyięli służbę u Izabellistów, maią być iednak wysłani do osad zamorskich. — Zaraz po zdobyciu *Segury* Xżę *Wiktorji* kazał ruszyć na *Kasteloto*, Gubernator tej warowni kazał powiesić wieśniaków, którzy przybyli z propozycjami do kapitulacji. W *Kasteloto* odbyła się wymiana 1000 ieńców; 200 z nich nie mogło ruszyć się z miejsca z powodu choroby. — Izabellīści przygotowuią attak na *Muniezę.*

Turcja. — Poseł franc: P. *Pontois* (Pątu), zażądał dymissji dla *Musselima* (Guberna-

ra obwodowego), który dopuścił się uciemiężenia względem Francuza; lecz *Reszyd* Basza odmówił. — W tych dniach uważano w *Stambule* nadzwyczajną zmianę temperatury, w iednym dniu po upale dotkliwym nastąpił mróz 10-stopniowy z śniegiem.

Rozmaitości. — 12 letni Franciszek *Fortunelli* wsławił się teraz w Włoszech nadzwyczajnym talentem malarskim. Urodził się w wiosce pod *Spoleto*, a iego wychowanie było tak zaniedbane, iż ledwo umie czytać i pisać. Maiąc lat 5 naśladował iuż kredą zwierzęta wyrobione na piernikach, a postępuiąc za wrodzonym popędem stopniowo z rzeczy łatwieyszych do trudnieyszych, wsławił się nakoniec kilką obrazami malowanemi do wieyskiego kościołka. Główném zatrudnieniem młodego *Fortunelli*, było strzeżenie trzody oyca. Niektórzy znakomici Opiekuni oddali go dopiero teraz na naukę. Kilku zapalonych znawców uważa iuż w nim drugiego *Rafaela.* — Przylądek *Dobrej nadziei*, stanowiący osadę angielską, został odkryty r. 1486, przez żeglarza portugalskiego Bartłomieia *Diaz*; r. 1600 obsadzili go Hollandczykowie, r. 1795 Anglicy, r. 1802 został powtórnie przyznany Hollandczykom, lecz r. 1806 Anglicy znowu go odzyskali. Kraiowcy, tak naczelnicy iako też poddani, lubią nadzwyczaj płody sztuki europejskiej, a mianowicie łakotki. Gdy Misjonarz *Kok* r. 1805 zwiedzaiąc wschodnie doliny gór *Korri*, miał być przedstawiony Królowi *Betszuanów Mulikarang*, rzekł do niego Król taiemnie: „Chciałbym, abyś na posłuchaniu publicznem oddał tylko rzeczy przeznaczone mi iako Xięciu, ale łakotki i stroie daj mi na posłuchaniu prywatnem, albowiem w przypadku, gdyby Lud dowiedział się o tem, obsypałby mnie prośbami i zmusiłby mnie do podzielenia się każdą drobnostką.“ Łatwo domyśleć się, iż *Kok* to żądanie wypełnił. — 9go b. m. spłonęła rola koniczyny, która była okryta nawozem słomy w dobrach *Sässenbrunn* pod *Wiedniem*, i domyślaią się, iż ogień powstał od goreiącego sygara odrzuconego przez iednego z przechodzących. — Dowódzcą woysk Króla *Tygru* w Abissynji, iest Szwab nazwiskiem *Kilmaier.* W młodości uczęszczał na wydział teologji w *Tübindze;* późniey przyiął służbę w woysku franc., z którego zbiegł do Hollandji. Tu go aresztowano i odesłano do Wirtembergu, a poźniej oddano go do woyska. Jego wzorowe obyczaie i talent, zjednały mu po 3 letniej służbie stopień Oficera, lecz *Szwabja* była dla niego za ciasną, przeto wziął dymissję i wyiechał. Kilka lat upłynęło, nim Koledzy pierwszy list otrzymali. Wraz z drugim Wirtembergczykiem odpłynął z Europy, celem przyięcia służby u *Mehmeda Alego;* iego towarzysz utopił się z rozpaczy ieszcze przed przybyciem do *Egiptu.* *Kilmaier* niezmordowany w ściganiu fortuny, udał się wzdłuż *Nilu* do Abissynji, gdzie zdołał uiąć Króla *Tygru*, któremu uorganizował woysko na sposób europejski, a który późniey mianował go wodzem całej armji. Rodzice *Kilmaiera* żyią ieszcze w Szwabji. Jest to człowiek pełen przedsiębierczego ducha, rzadkiej mocy charakteru i roztropności, pełen życia i energji. — Pewny Jegomość przybył do stolarza obstalować trumnę dla zmarłego przyiaciela: „Ileż kosztuie taka trumna?“ 50 zł. odpowiedział stolarz. „Eh! weź pan 30, rzekł znowu kupuiący; gdybym kupował trumnę dla siebie, dałbym chętnie 50, ale że to dla przyiaciela, trzeba oszczędzać.“

Członek Heroldji Dyrektor Kancellarji. Wzywa Osoby z Imienia i Nazwiska poniżej wyszczególnione, to iest: JPanów, Antoniego Chadorowskiego, Karola Izdebskiego, Wiktora Izdebskiego, Franciszka Izdebskiego, Kacpra Izdebskiego, Filipa Chrostowskiego, Marcina Krasuskiego, Teofila Stoszewskiego, Kacpra Wojciechowskiego, Marcellego Dzwonkowskiego, Adama Cieciszowskiego, Ignacego Glinoieckiego, Barbarę Podkańską, Hipolita Jezierskiego, Karolinę z Grabowskich Łebkowską, Jana Uszyńskiego, Jana Sarbiewskiego, Franciszka Łopieńskiego, Alexandrę z Bogdańskich Boduszyńską, Stanisława Gadomskiego, Walentego Nieborskiego, Bonę Helenę 2ch imion Szymanowską, podpisaną na Prośbach do Heroldji zaniesionych, bez wyszczególnienia mieysca swego zamieszkania, aby ciż po Rezolucje dotyczące podań swoich, pod rygorem prekluzji prawem przepisanej, ze wzglę-

du ich winy zapaść mogącej, iak najspieszniej po odebranie takowych do Kancellarji Heroldji zgłosili się. W Warszawie dnia 17/29 Lutego 1840 r. Wincenty *Matuszewski*. A. *Psarski* Sekretarz.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ejsmont Jenerał z Grodna; Rzeszotarski Jan Dzie: z Skotnik; Dwernicki Igna: Dzie: z Swiętożności; Zgliczyński Sewe: Dzie: z Kaszewskiej Woli; Rajski Artur Dzie: z Drzewicy; Kiwerski Andrz: Dzie: z Gończyc; Makrzecki Fran: Dzie: z Guber: Grodzieńskiej; Kuszel Igna: Dzie: z Nowej wsi.

DONIESIENIA.

Dwa MAGLE kręcone, z grabowemi blatami, dla braku miejsca, są z wolnej ręki do sprzedania pod Nr 2674, przy ulicy Bednarskiej.

DONIESIENIE z Fabryki Krochmaliku Angielskiego Adama Wesełowskiego.

Mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż od lat 5ciu prowadzę moią Fabrykę, doprowadziwszy ią podług moiego własnego wynalazku do najlepszej doskonałości; a że na moią formę inni robią i sprzedaią w mniemaniu że to mój Krochmalik, umyśliłem nateraz zmienić formę z karbowanego kręconego i karbowanego, wyrabiam Krochmalik w 3ch gatunkach iako to: czworo-graniasty ukośnie karbowany, czworo-kanciasty wzdłuż karbowany i czworo-kanciasty gładki, na każdej lasce iest moie nazwisko „Adam Wesełowski.“ Zawiadamiam także iż Osoby handluiące w Warszawie i na Prowincji, życzące razem kupować na kamienie i częściowo, otrzymaią znaczny rabat, mogą adressować franko do fabryki moiej przy ulicy Krochmalnej Nr 1016. Rzeczonego Krochmaliku dostać można w następuiących składach: u PP. Jana Sejdlitz w Handlu Korzennym w Starem Mieście Nr 51; u tegoż przy ulicy Koziej Nr 347; u tegoż w składzie Szuwaxu przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 617; u Karola Scholtze w składzie Swiec woskowych i stearynowych przy ulicy Przeiazd Nr 647/8; u tegoż w składzie Swiec wosko: i stearyno: przy ulicy Senatorskiej Nr 497 i u Franciszka Fuchsa w Składzie towarów Aptecznych i Farb malars: przy tejże ulicy Nr 467 Lit: B.; u Felixa Lemana w sklepie Swiec i Mydła przy ulicy Nowy Świat Nr 1316; u Panny Franciszki Dietrich w sklepie Swiec i Mydła przy tejże ulicy Nr 2191; u Pani K. Fecht przy ulicy Krakow: Przedmie: Nr 388, u Gottlieba w sklepie Swiec olbrotowych przy ulicy Bielańskiej Nr 608; u Bernarda Kruszewskiego w sklepie Swiec i Mydła przy ulicy Przechodniej Nr 950; u Wojciecha Zabrodzkiego w Handlu Korzennym przy ulicy Leszno i rogu Rymarskiej Nr 737; u Sebastjana Kossowskiego w Handlu Win i Korzeni przy ulicy Długiej Nr 547 Lit: A.; u Wincentego Morytza w Handlu Win i Korzeni przy ulicy Nowe miasto Nr 326; u Milewskiego w Handlu Win i Korzeni przy rogu ulic Mostowej i Nowomiejskiej Nr 166; u Karola Mitman w Handlu Win i Korzeni przy ulicy Freta Nr 252; u Karola Koche w Sklepie Swiec i Mydła przy ulicy Sto Krzyzkiej Nr 1317. *Adam Wesełowski.*

Na żądanie Pełnomocnika sądowego nieobecnych SSrów po Małżonkach Piklikiewiczach, oraz z mocy upoważnienia Praesidji Trybunału Cywilnego tutejszego, w dniu 10/22 Marca r. b. od godziny 10 rannej w domu przy ulicy Hożej pod Nr 1679 położonym, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją pozostałość po tychże Małżonkach Piklikiewiczach, składaiąca się z Mebli, Sprzętów kuchennych, Skrzyń i Okien inspektowych, i t. p. przedmiotów, za gotowe zaraz płacić się maiące pieniądze. *A. Sikorski* R.



KARETA poczwórna, w najlepszym stanie, i KOCZ z fordekiem, są do sprzedania przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nro 1339. Wiadomość na dole po prawej stronie wchodząc w bramę.

ZAPOZEW EDYKTALNY. W skutek decyzji Sądu Metropolitalnego Warszawskiego z d. 16/28 Lutego r. b. zapadłej, w sprawie Katarzyny z Guziewiczów przeciw Andrzejowi Zawadzkiemu o unieważnienie małżeństwa z przymusem powódki zawartego, wytoczonej; wzywam niniejszem wspomnionego Andrzeia Zawadzkiego, męża Katarzyny z Guziewiczów powódki, z professji Kotlarza, w Mieście Warce stałe maiącego zamieszkanie, na teraz zaś niewiadomego pobytu, aby w dniu 3/15 Maja r. b. o godzinie 3ciej z południa stawił się niezawodnie osobiście lub przez pełnomocnika w Sądzie Duchownym Metropolitalnym Warszawskim, tu w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 484 posiedzenia swoie odbywaiącym, a to celem poczynienia wniosków ze swojej strony w agituiącej się sprawie; inaczej bowiem zaocznie przeciw niemu postąpionem będzie. W Warszawie d. 5/17 Marca 1840 roku. X. M. *Jeżowski* Pisarz S. D. A. W.

W wezwaniu w Kurjerze Warszawskim Nr 58 i 60 pod dniem 29 Lutego i 2 Marca r. b. umieszczonym, weisnęła się pomyłka w pisaniu, zamiast *Tyczewska*, czytać należy *Styczewska*.

☞ Potrzebne są PANNY do robienia Kwiatów. Chęć maiące przyjęcia takowego miejsca, zechcą się zgłosić do fabryki Kwiatów J. Krzemińskiej, przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej pod Nr 480.

NAGRODY Złp. 30. Kto znalazł BOA Tumakowe w najlepszym gatunku, od 2ch tygodni zgubione-

w Warszawie; raczy oddać pod Nr 46⁸/₉ przy ulicy Senatorskiej, do Rządcy domu, a na dowód drugie takie same okazanym być może.

☞ Życzący sobie kto iechać do Petersburga, za kilka dni raczy się zainformować u Stróża pod Nrem 1266, przy ulicy Nowy Świat.

Potrzebne są Osoby z dobrą konduitą: BRAMOWY i kilku POSŁUGACZY mężczyzn; wiadomość w Drukarni Kurjera.

Do Sklepu Ubogich złożone zostało NASIENIE KONICZYNY Holenderskiej czerwono kwitnącej, w kommis do sprzedania; za świeżość i pewność Nasienia właściciel ręczy.

DOROŻKA Rossyjska Kiszką zwana, mocna, pięknie zbudowana, w stanie zupełnie dobrym, Łóżko iesionowe podwójne mało używane, oraz Zbiór rzadkich Muszli czyli Konch, rozmaitych Amonitów, Enkrinitów, Skamieniałości i t. p., składaiący się z kilkuset rodzaiów i gatunków, a z tysiąca kilkuset exemplarzy najstaranniej zachowanych, wszystko iest do przedania za bardzo mierną cenę, w domu Nr 304, przy ulicy Ślepej, na 1em piątrze.

☞ 6 POKOI z Kuchnią i wszelkiemi wygodami, oraz OGRÓD Fruktowy i pod warzywo, do naięcia od 1go Kwietnia r. b.; wiadomość przy ulicy Krochmalnej, pod Nr 1002.

Arsenał Warszawski. Ogłasza niniejszem, że na dostawę do tegoż 147 pudów Blachy mosiężnej, któréj wartość podług ceny anszlagowej wynosi 15,680 zł., odbywać się będzie w Komitecie przy ulicy Nalewki pod Nr 2253 w dniach ¹³/₂₅ Kwietnia i 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. o godzinie 10tej zrana. Życzący zatem podjąć się tej dostawy, podług wzoru i na warunkach, iakie konkurenci każdego czasu w Biurze Arsenału przejrzeć mogą, winni zgłosić się do Komitetu w dnie wyż oznaczone z kaucjami prawnemi do wysokości złp. 5,320, i właściwemi świadectwami na prawo do konkurencji. Nadmienia przytem, że ten, przy kim Entrepryza ta pozostanie, obowiązany będzie dostawić rzeczonej Blachy po cenie kontraktowej i więcej nad ilość wyż oznaczoną, t. i. tyle, ile iéj tylko Arsenałowi w roku bieżącym i przyszłym 1841, potrzeba będzie. Zarządzaiący Arsenałem, Pułkownik *Schenchine*. Tłumacz *Dannemann*.

LICYTACJA iutro pod Nr 377 na Krakowskiem Przedmieściu na Pantaljon, Meble mahoniowe, Dywan, etc.

Niżej podpisany maiąc nadesłanym od Pana Sauvigni Doktora Medycyny i Chirurgji w służbie Królewskiej w Bordeaux, transport iedynego i zbawiennego BALSAMU do zupełnego porostu, konserwowania i wzmacniania włosów; poleca takowy względom Łaskawej Publiczności; iako dzieło nowego wynalazku, aprobowane przez najpierwszych Doktorów, oraz Akademją Medyczno-Królewską w Paryżu, za którego doskonałość podpisany ręczy. Przytem znajduie się tamże POMADA do farbowania rudych i siwych włosów bez najmnieszego usmolenia, oraz konserwuiąca takowe; POMADA do porostu włosów na GOŁYCH częściach GŁOWY; POMADA do konserwowania suchych i siwych włosów; Hiszpański PROSZEK do ostrzenia brzytew; MYDŁO Chińskie do golenia; POMADA Migdałowa do uczynienia delikatnemi i białemi ręce; WODA Kolońska prawdziwa; MYDŁO do wywabiania plam; MYDŁO do uczynienia rąk białemi i delikatnemi. Chemik M. *Janji*, pod Nr 521 i 2, wprost Biura Władz Towarzystwa Kredytowego przy ulicy Podwal na 1m piątrze nad Optykiem mieszkaiący.

OPŁATKI PARYZKIE

w najnowszych gatunkach, za pomierną cenę w fabryce Zapałek Chemicznych E. Wasiańskiego przy ulicy Trębackiej pod Nr 636 i 7, są do nabycia.



Józef *Schweiger* z Tyrolu ma honor uprzedzić Prześwietną Publiczność o swem w miesiącu Kwietniu spodziewanem przybyciu do Warszawy; w którym to czasie załatwiać będzie obstalunki wszelkie na dostawę BUHAI, KRÓW Szwajcarskich i Tyrolskich, TRYKÓW i MERYNOSÓW z najsławniejszych Owczarń zagranicznych, po cenie umiarkowanej. Bliższą wiadomość powziąść można w handlu Wojciecha Sommera, pod Nr 580 przy ulicy Długiej.

WIOSKA pod Miastem Grójcem, pół mili od traktu Warszawsko-Krakowskiego leżąca, wysiewu 100 korcy oziminy i podobnież iarzyny maiąca, iest do sprzedania. Bliższe szczegóły powziąść można przy ulicy Długiej w Hotelu Drezdeńskim, w Kantorze u P. Grosser.

Ktoby miał do naięcia 4 lub 5 POKOI na 1szem piątrze, przy ulicach w bliskości Banku i środku miasta, ze STAJNIĄ i WOZOWNIĄ, z meblami lub bez mebli, od 1 Kwietnia r. b., zechce przysłać doniesienia do Kancellarji W. Adwokata Maiewskiego przy ulicy Elektoralnej, do domu Nr 797.

☞ Są do sprzedania SZAFY, STOŁY Sklepowe z całym porządkiem, WAGI z gwichtami i Znaki czyli Szyldy, po zwiniętym Handlu Mydlarskim, w domu pod Nr 264 przy ulicy Freta; wiadomość bliższą mieć można w tymże domu od godz: 8 do 10ej zrana, a od 5 do 6ej po połud: (mianowiciej w Sklepie po prawej ręce będącym), gdzie się rzeczone przedmioty znajduią.



Z powodu nagłego wyiazdu, iest do sprzedania POWOZ familijny w dobrym stanie, za bardzo pomierną cenę przy ulicy Sto Krzyzkiej pod Nr 1335, u Gospodarza wiadomość.

NASIENIE KONICZYNY Brabandzkiej, zbioru zeszłorocznego, sprzedaie się w domu narożnym przy ulicy Przeiazd i Tłómackie pod Nrem 643, na dole po prawej stronie.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Alexandry Konwerskiej, zaginęła: znalazca raczy oddać do Cyr: 3°.



W Dobrach Brzezie pod Raciborzem, w Szląsku Pruskim, znajduie się 150 MACIOR Elektoralnych z Baranami Iszej klassy odbukowanych, na Igo Lipca do wykocenia przypadaiących. Życzący takowe nabyć w Wełnie, zechce się zgłosić do Dzierżawcy Dóbr Służewca pod Warszawą dla poinformowania się.

Jan Mikietty.

Dnia 11/23 Marca r. b. o godz: 9 rano, w domu przy ulicy Nowomiejskiej czyli Gołębiej, pod Nr 161 stojącym, sprzedane zostaną Ruchomości iako to: BIELIZNA, GARDEROBA Męzka, Pościel i t. p., a to za gotowe zaraz płacić się maiące pieniądze.

☞ W dniu 13 b. m., skradzioną została z pod Nru 2245 przy ulicy Nalewki, u Kupca Axjanowa, SKRZYNKA dębowa, okuta, w której znajdowało się złp. 2,500 mniej więcej, 18 Orderów Ś. Anny i Ś. Włodzimierza, Rewers z podpisem Landsztejna na zł. 1000, Wexle i Rachunki w ięzyku rossyjskim Kupców z za Żelaznej Bramy, iako to: Braci Turyszczew na zł. 800, Maliejowa Tyt na zł. 1284, Puszkowa Iwana na zł. 1164, Szestapałowa Iwana z Piaseczna na zł. 360, w ogóle na summę zł. 3608; oraz Kontrakty: z Iwlejem Koryłowem na ryby, z Fiedorem Duszkiewiczem na słoninę, z Staroz: z Makowa na grzyby; ktoby o tej kradzieży dał znać pod powyższy Nr, otrzyma nagrody zł. 50. Ostrzega się zarazem, żeby nikt wyż wymienionych wexli nie nabywał, gdyż sam sobie winę przypisze.

D. 8 b. m. iadąc pocztą z Prus, pomiędzy Łowiczem a Sochaczewem, zaginęła w drodze PAKA, obszyta ceratą, w której znajdowały się między innemi rzeczami, Rysunki Kostiumów szwajcarskich, Wyroby na kanwie berlińskiej, książki niemieckie i francuzkie, między temi niektóre zawieraiy opisy Podróż po Europie. Ktoby takową znalazł i oddał P. Clavel w Warszawie przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nro 1340, otrzyma w nagrodę od tegoż, wszelką Odzież noszoną, znajduiącą się w tejże Pace, i gotówką zł. 50.



W dniu 20 b. m. zginął PIESEK z gatunku średnich Szpicków, ucho iedne maiący żółte. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą Babla w Handlu Korzennego przy ulicy Targowej pod Nr 954.

Z Biura Informacyjnego.

S. p. Felix Siedliski, ostatniej swej woli rozporządzeniem, summę 60,000 złp. przytem, i dożywocie na swym ruchomym i nieruchomym maiątku, żonie swojej Wnej Domicelli z Lisieckich Siedliskiej zapisał, przytem niektóre legaty, dla innych osób poczynił, a maiątek sam mianowicie wieś Kratyc, część wsi Owłoczyna, i część wsi Zajęczyc w Pcie Włodzimirskim Gub: Wołyńskiej leżące; oraz i wszelkiego rodzaiu, tak żywotne iak i nieżywotne Remanenty dla mnie niżej podpisanego, prawem wiecznem rozdysponował; korzystaiąc zatem z terminu prawnego, wzywam niniejszym Kredytorów do pozostałego po ś. p. Felixie Siedliskim maiątku ubiegaiących się, aby prawa swoie na wszelkie summy i pretensje do tegoż maiątku regulować się mogące, dotąd Aktom Dóbr właściwych niewiadome, w terminie prawem przepisanym Aktom zaiawili, pod obawą zakwestjonowania praw ich, iako niemaiących tych form, które ustawami są zastrzeżone, i do wykonania polecone. Wierzyciele zaś, którzyby nie na stęplowym papierze rewersy posiadali i z tej przyczyny takowe w Aktach właściwych oblatować nie mogli; raczą dla udowodnienia wierzytelności zgłosić się do niżej podpisanego, lub do Wgo Stefana Ihnatowicza, umocowanego przezemnie Plenipotenta, zamieszkałego we wsi Podhajcach Pcie Włodzimirskim Gubernii Wołyńskiej. Warszawa dnia 8/20 Marca 1840 r. — Adam Siedliski zamieszkały w Gubernji Lubelskiej, Obwodzie Krasnostawskim, w dobrach dziedzicznych Gardzienice.

BIURO PRYWATNE INFORMACYJNO-SĄDOWO-ADMINISTRACYJNE,

przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

Żądana iest dzierżawa DÓBR, w okolicach Sochaczewa, Łowicza lub Skierniewic, do 5,000 rocznego czynszu wynosząca. Ktoby więc takowe miał do wydzierżawienia, raczy powyższe Biuro z wszelkiemi szczegółami, iak najspiesznicj zawiadomić.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w połud: ciepła 2.

TEATR WIELKI. Dziś Iwszy raz *Błąd młodości*, nowa Drama 3ch Aktach, i Balet *Kupiec Obrazów* czyli *Opiekun oszukany*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, iak było wczoraj ogłoszone. Jutro 19 raz *Dwie przeciw iednemu*. *Mąż Pustelnik*. 11 raz *Szpital Warjatów*.

Dziś sztuki mechaniczne w domu Flintowej Nr 794 I. A.

Dziś w Rajtszuli w pałacu Prymasow: sztuczni Jezdey.

GALERJA OBRAZÓW codzień w pałacu JW. R. S. *Badeniego* przy placu Krasińskim.

Dziś u Ghma WIELKA MUZYKA JANCZARSKA.

Dziś w Oranżerji w Powązkach u Szulca Muzyka.

Dziś w SIELCACH za rogatkami Belweders: Muzyka.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej: Śniadanie: Prosię nadziewan, Polędwica z piure kartofli, Schab z buraczkami, Wątróbka cielęc:, Cynaderki i Ryby.